Łódź, dn. 22-II 1922 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok założenia 1897

№ 53

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznoszenie 35 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 16
w Ameryce
dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy Oszczędności 60.394.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK

19 N Konrada W.
20 P Leona i Euchar.
21 W Maksymiana B.
22 S Katedry św. Piotr
23 C Piotra i Damiana
24 P † Sergjusza M.
25 S Macieja Apost.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa 22 lutego 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Inkorporacja Wileńszczyzny

ZWYCIĘSTWO!

Nad prastarym grodem Gedymina rozbrzmiewają się spiżowe echa dzwonów, a że wszystkich świątyń bije łuna tysięcy świec, a uroczysta pieśń „Te Deum" pieśń radości, pieśń zwycięstwa rozbrzmiewa pod niebiosy...

Znowu ten lud polski tumaniony przez najmitów państw ościennych trzymany w ciemności, odsuwany umyślnie od oświaty do wiódł wyraźnie iż tleje wnim dziwny instynkt narodowy, przeczucie zła i dobra, i prawdziwie polskie serce ciągnące nieprzeparcie do Macierzy 500 zgórą lat niewoli nie stłumiło tej tęsknoty, 500 lat dzikiego wynarodowienia nie zdołało zrobić nawet rysy na tym granicie, na przywiązaniu do Ojczyzny, którą zasłały kości naszych praojców.

I kiedy sztandary wczoraj nad Wilją podniesiono i narodowe polskiej Rzeczypospolitej, każde serce zabiło żywiej, wobec Białego Orła, który już rozpiął skrzydła nad jagiellońską krainą. A.S.

WILNO, 21 lutego. (Od własnego korespodenta.) W dniu 20 bm. Sejm Wileński większością 96 głosów przeciwko 6, którzy wstrzymali się od głosowania (P.P.S..: Bagiński, Zasztowt i Szeptunowski i Odrodzenie: Mickiewicz, Maszczyk i Kraksza.) w imiennem głosowaniu przyjął wniosek większości w sprawie przynależności Ziemi Wileńskiej, postanawiając przyłączenie Wileńszczyzny do Polski. —

Po sprawdzeniu wyników głosowania marszałek Sejmu, p. Łokuciewski zwrócił się do Sejmu z następującem przemówieniem:

„Ziemia Wileńska od tej chwili stanowi jedną i nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej."—

WILNO 21 lutego. — W poniedziałek d. 20 bm., w dniu historycznego posiedzenia Sejmu Wileńskiego już od 4-ej godz. zaczęły się przed gmachem Sejmu gromadzić tłumy publiczności. O wpół do piątej wszystkie galerie i loże przepełnione. Nastrój uroczysty. Wszyscy z niecierpliwością i wzruszeniem oczekują historycznej chwili.

O godz. 5-tej wśród ogromnej ciszy wicemarszałek Krzyżanowski otwiera posiedzenie.

Pod głosowanie przychodzi najpierw wniosek Odrodzenia, za którym oświadczają się 3 posłowie, a następnie formuła P.P.S., za którą wypowiada się 9 posłów (3 socjalistów, 5 z Wyzwolenia i 1 P.S.L., a 13 ludowców wstrzymuje się od głosowania.

Wobec tego Sejm przystępuje do głosowania nad wnioskiem większości. Po odczytaniu całego wniosku Sejm przystępuje do głosowania imiennego nad całością uchwały.

O godz. 6 m. 10 wśród ogromnej ciszy marszałek Łokuciewski ogłasza wynik głosowania:

Za wnioskiem głosowało 96 posłów, powstrzymało się 6.

Sekretarz odczytuje listę głosujących, poczem Marszałek komunikuje treść uchwały.

Rozległa się burza oklasków. Wszyscy posłowie wstają z miejsc. Straż marszałkowska wznosi sztandar z Białym Orłem, posłowie i publiczność śpiewją „Rotę". Rozlegają się okrzyki na cześć Rzeczypospolitej.

Sekretarz odczytuje deklaracje polaków z Kowieńszczyzny i pasa neutralnego, którzy przyłączają się do uchwały. Na sali rozlegają się huczne oklaski.

Marszałek w krótkiem przemówieniu podkreśla doniosłość chwili, poczem wznosi okrzyki na cześć Polski, p. Naczelnika Państwa i gen. Żeligowskiego.

O godz. 6 m. 25 posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w czwartek 24 b.m.

WILNO, 21 lutego. — Po posiedzeniu Prezydjum Sejmu udało się na balkon gmachu sejmowego, skąd sekretarz odczytał wielotysięcznemu tłumowi przyjętą uchwałę. Uchwałę powitał tłum huraganem oklasków i radosnymi okrzykami. Wszystkich ogarnął entuzjazm. Rozległy się dźwięki „Roty" i Boże, coś Polskę".

Natychmiast sformował się wielotysięczny pochód i udał się z posłami na czele do katedry. Na czele pochodu niósł poseł Rożnowski sztandar z Białym Orłem. Za Sejmem kroczyło duchowieństwo i przedstawiciele władz. Ludność, zgromadzona na ulicach miasta witałą posłów niemilknącemi okrzykami. Plac katedralny i katedra były już szczelnie zapełnione oczekującą publicznością, tak, że marszałek i posłowie z trudem jedynie mogli się przecisnąć. Proboszcz parafji św. Ducha, ks. Kulesza, wygłosił podniosłe kazanie, w którem podniósł, że obecnie upada przemoc i tryumfuje miłość. Uroczyste „Te Deum" celebrował ks. arcybiskup Hryniewiecki, który udzielił błogosławieństwa zgromadzonym.

Dopiero o godz. 8-ej wieczorem tłumy zaczęły się rozchodzić.

MOWA MARSZAŁKA SEJMU

Marszałek p. Łokuciewski wygłosił następujące przemówienie:

„W chwili tak uroczystej i podniosłej, jaka jest obecna, kiedy Ziemia Wileńska ma stanowić jeden organizm i jedno ciało z Macierzą Polską i kiedy wreszcie nam przedstawicielom ludności tej ziemi wypadło spełnić to zaszczytne dzieło, nad zrealizowaniem któ rego pracowały szeregi pokoleń Ziemi Wileńskiej. Przez akt dzisiejszy Sejm Wileński orzekł że ziemia wileńska ma stanowić jeden organizm i jedno ciało z Macierzą. Ziemia Wileńska, położona na rubieży dwu odmiennych światów, cywilizacji zachodnio i wschodnio-europejskiej, była terenem, na którym rozgrywała się całymi wiekami walka pomiędzy tymi dwoma światami. Łączność nasza z Polską przechyliła szalę zwycięstwa na stronę cywilizacji zachodniej.

Łączność ta z biegiem czasu stawała się coraz ściślejszą i była tak potężną, że mogliśmy skutecznie bronić się od krzyżaków i nawały turecko-tatarskiej. Ongiś przed laty, przodkowie nasi widzieli ratunek przed grożnym ówczesnym Wschodem w zlaniu się w jedną całość z Rzeczpospolitą Polską, dzisiaj miłość Ojczyzny ,wierność dla niej zachowana wśród najcięższych prześladowań w ciągu 150 lat niewoli, nadzieja na lepszy byt i przyszłość, wszystkie pragnienia, uczucia, serce ludu naszego, wiara w moc ducha narodu naszego, dobrowolnie skłoniły Sejm do wyrażenia woli ludności w naszej uchwale.

W chwili tej nie możemy zapomnieć, że orzeczenie nasze mogliśmy wyrzec dzięki temu iż woli ludności bronił i broni szary żołnierz, który wyszedł z naszego zagonu.

Za uchwałą wypowiedziała się ogromna przytłaczająca większość ludności. Niech ścichną spory, waśnie i różnice narodowe. Czujemy się synami wolnej, zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej. Po rozbiorach Ojczyzny wrogowie nasi przez ucisk, prześladowania i krwawe ofiary, niszczenie naszej kultury i wyszydzanie Ojczyzny, porwali więzy łączności i wytworzyli dążności separatystyczne jednak, ufajmy, przyjdzie czas i bratni naród litewski zrozumie pragnienie ludności i wówczas nastąpi pojednanie. Niegodnym synem będzie, kto woli ludności i naszej nie uszanuje. Uszanuje te wolę i prawo międzynarodowe, albowiem niema tej mocy, która mogłaby obalić drzewo, zrodzone z miłości Ojczyzny. Niech żyje wybawca Ziemi Wileńskiej i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, niech żyje obrońca praw ludności generał Żeligowski. Dzisiejszym aktem wypowiedzieliście pragnienia, uczucia i wolę ludności, jej wielką miłość Ojczyzny; wykazaliście potrzebę jednej wspólnej Ojczyzny, wskazaliście drogę postępowania przyszłym pokoleniom, po której mają kroczyć, by uniknąć tych ciężkich doświadczeń".

PRZEWÓZ
międzymiastowy ładunków samochodami ciężarowemi
Zawieranie umów na przewozy stałe i perjodyczne.
Warszawa, ul. Kredytowa № 2
pokój Nr. 1
Sekcja Transportowa Wydziału Zaopatrywania
tel. 316—33. 384p3

Ostatnią niedzielę karnawału spędźcie na

Wielkiej Reducie

Czerwonego Krzyża

528D

dnia 26-go lutego w salach FILHARMONJI

Początek o godzinie 12-ej w nocy.
Mnóstwo niespodzianek, atrakcji, ruletka. wykwintny bufet, sala pięknie udekorowana

U W A G A: projektowana reduta dnia 28 go odbędzie się 26-go lutego w niedzielę.

BILETY do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowskaw № 96, w cukierniach W. W. P. P. Gostomskiego, Komara Szaniawskiego, Ulrichsa, Piątkowskiego, oraz w Louvrze, Sali Malinowej i Teatralnej.

20. lutego 1922.

...Od tej chwili Ziemia Wileńska stanowi jedną, nierozdzielną całość z Rzecząpospolitą Polską! — tymi słowy oznajmił w dniu 20 lutego 1922 marszałek Sejmu, p. Łokuciewski, znamienną uchwałę Sejmu Wileńskiego w sprawie przyłączenia tej ziemi do Polski.

Większością 96 głosów (6 wstrzymało się od głosowania) Sejm Wileński postanowił bowiem w dniu określonym jasno, wyraźnie, bez wszelkich niedomówień bezwzględne, wieczne i nierozdzielne przyłączenie Wileńszczyzny do Polski.—

Jest to 537 lat od czasu, kiedy dnia 14-go sierpnia 1385 r. król, a podówczas jeszcze książe litewski, Władysław Jagiełło, idąc za namową panów małopolskich, oraz starając się o rękę królowej polskiej, Jadwigi, aktem, spisanym w Krewie, a przechowanym dotąd w skarbnicy archiwum krakowskiej kapituły, postanowił poraz pierwszy złączenie się Litwy z Polską.—

Potem akt ten był tylekroć potwierdzany uchwałą wileńsko — radomskowską z dnia 11 marca 1401, unią horodelską w 1413 r., unją lubelską w 1569 r., a wreszcie całkowitem potwierdzeniem wspólności interesów krajów w uchwale Konstytucji z października 1791 r.

W tym czasie Litwa pod wspólnem panowaniem z Polską rozwijała się i rosła w kulturę, w bogactwo.—

Aż przyszły czasy okrutnej niewoli i ucisku. Njeodrodne siostrzyce przegrodzone nieprzebytym murem rosyjskiej zapobiegliwości mimo głosu rozpaczy i protestu największych synów Litwy, Mickiewicza, Kościuszki i wielu innych, którzy całe swe życie i pracę poświęcając dla Polski, dali tem niemniejszy i nowy dowód nierozdzielności tych ziem.—

Jednakże tych sto lat z górą nie zdołało zniweczyć stosunków i jakkolwiek wprowadziło ścisłą granicę między Kownem i Wileńszczyzną, tej ostatniej jednak nam zabrać nie mogło.—

Nie mogło, bo Wileńszczyzna była naskroś polską.

Toteż dowód temu dało wymownie ostatnie głosowanie w Sejmie Wileńskim, głosowanie, które bez najmniejszego zresztą z naszej strony nacisku, postawiło zaperzonym dyplomatom z kontynentu europejskiego, upartym politykom mniejszości narodowej w Polsce, wreszcie chciwym zakusom sąsiadów od północy, stanowcze żądanie przed oblicze nie... wolno.

Nie wolno by los nasz został inaczej zadecydowany, jak historja i sprawiedliwość każe, nie wolno, aby przez nieodpowiedzialne machinacje, samozwańcze niweczyć harmonję w łonie samego społeczeństwa, nie wolno wreszcie wyciągać chciwie swych dłoni o pozyskanie Wileńszczyzny, bo ona jest tylko polska, wyłącznie nierozdzielna i wiecznie przynależna do Rzeczypospolitej Polskiej.—

A zatem stosunek swój do Polski Wileńszczyzna w drodze uchwały Sejmu Wileńskiego określiła w następującej formie:

...Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzpltej Polskiej.

...Rzplita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską.

...Właściwe władze Rzplitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z d. 17-go marca 1921 r.

...Wzywamy Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzplitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosunek do Rosji i Litwy kowieńskiej:

...Wszelkie węzły prawno — państwowe, narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie, uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa do ingerowania w sprawie Ziemi Wileńskiej.

...Roszczenia prawno — państwowe do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Republikę Litewska, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko — sowiekim z dn. 12-go lipca 1920 r., jakoteż i wszelkie inne odrzucamy i na zawsze uchylamy.

A wreszcie stanowcze żądania pod adresem Rady Ambasadorów:

...Stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji, zarówno o losach ziemi naszej jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obce, wbrew naszej woli...

Toteż dziś niema siły, któraby mogła zakwestjonować dalszą przynależnoś Ziemi Wileńskiej, aniżeli to określa uchwała, powzięta jednomyślnie przez najwyższe zrgomadzenie, przez Sejm Wileński w dniu 20-go lutego 1922 r.—

W. Dołżycki.

Z Sejmu

WARSZAWA 21 (P.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było z początku rozprawom o problematyce służbowej oficerów.

Pos. Skarbek (Nar-Dem) wystąpił w obszernem przemówieniu z krytyką organizacji armji, odpowiadał min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski, broniąc organizacji tejże.

Następnie rozpoczęła się bardzo długa dyskusja na temat wniosków w sprawie rozwiązania Sejmu, dn. 25 czerwca br. Po wyczerpujących przemowieniach wielu posłów o godz 10 wiecz. wnioski Zw. Lud.-Nar.-Nar. Partji Robot. i lewicy P. S. L., aby Sejm rozwiązać 25 czerwca upadły. Przyjęto natomiast wniosek p. Liebermanna, popierany przez większość grup, aby sejm rozwiązać dopiero 1. października br. (3)

WIADOMOSCI POLITYCZNE

(wp) W prezydjum Rady ministrów odbyło się posiedzenie, w sprawie projektu konkordatu ze Stolicą Apostolską. Po poł. odbyło się drugie posiedzenie w tej sprawie, trzecie zaś ma odbyć się dziś, poczem gotowy już projekt wejdzie pod obrady Rady ministrów.

(wp) Pos. Radziszewski (Nar. Dem.) wyjechał z ram. min. spr. zagr. do Brukseli.

SPRAWY NASZEJ SOJUSZNICY

BERLIN 21 2 (wł) Poseł francuski na konferencje waszyngtońską p. Sardou powrócił z Ameryki do Francji.

Jest on zdania iż propaganda antyfrancuską w Stanach Zjednoczonych osiągnęła niebywały stopień napięcia.

Vox populi we Francji przypisują tę zmianę w Stanach poddziemnym machinacjom angielsko-niemieckim.

BERLIN 21 2 (wł) Wczorajsze dzienniki paryskie donoszą iż faktycznie konferencja w Genui została odłożoną na czas nieograniczony.

BERLIN 21 2 (wł) W „Paris Midi" pojawił się artykuł znanego politvka p. Milleta, który stwierdza, iż jakiekolwiek umowy z Rosją, do piero wtedy będą mogły być przedmiotem międzynarodowych rozważań — kiedy będzie uregulowana sprawa odszkodowań niemieckich. Dlatego też narazie konferencja w Genui straciła aktualność.

BERLIN 21 2 (wł) W Paryżu z ogromnym naprężeniem oczekują komunikatu Poincare go w sprawie odszkodowań niemieckich, który ma się zjawić w sprawie dnia 23 b.m. Poincarre ma podać nadzwyczaj ciekawe rokowania Francji z Międzysojuszniczą Komisją.

BERLIN 21 2 (wł) Wczoraj nadeszła do Paryża nowa nota angielska w sprawie odszkodowań niemieckich.

Anglja zasadniczo zgadza się na projekt francuski z zastrzeżeniem jednakże iż będą zastosowane przy tem zasady ustalone na konferencji w Cannes oraz że Francja przejmie na siebie uregulowanie kosztów okupacji nad Renem.

Mało jest jednak prawdopodobieństwa aby się Francja na to zgodziła.

U SĄSIADÓW

BERLIN 21 2 Przemysł górniczy i metalowy środkowych Niemiec przechodzi ponownie ciężkie przesilenie. W sobotę wskutek pozostawienia bez odpowiedzi ultimatum organizacji górniczych proklamowano strajk wszystkich kopalń i hut w Mannsfeldzie.

BERLIN 21 2 Mimo zakończenia strajku kolejowego tu i tam dają się zauważyć próby wywołania nowego zametu, wobec czego min. kolei Gröner wydał okólnik, grożący tym razą karami nietylko agitatorom, ale i uczestnikom strajku

BERLIN 21 2 Pod Hamburgiem wskutek uderzeń krv zatonął parowiec francuski „Notre Dame de la mere"

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

BERLIN 21 2 (wł) Król włoski powierzył Orlandowi misję utworzeni anowego gabinetu.

Rosja widziana przez różowe szkiełka

(Rakowski o stosunkach francusko-rosyjskich

„Matin" ogłasza drugą rozmowę z członkiem sowietów Rakowskim, komisarzem ludowym i przewodniczącym kijowskiego sowietu, członkiem moskiewskiej rady głównej i delegatem sowieckich republik na konferencję genueńską. Rakowski nie był w rozmowie — jako osobistość oficjalna — tak otwartym, jak Radek. Jego uwagi są jednak, zdaniem „Matina" ważne z tego względu, że on to miał mówić 20 lutego na wielkiej radzie w Moskwie o konferencji genueńskiej, uwzględniając szczególnie stosunki francusko—rosyjskie.

Rakowski oświadczył, że w Rosji już dawno przywrócono własność prywatną. Zamiast rekwizycji zboża u chłopów pobierają teraz sowiety podatek w naturze, w wysokości 10—15 proc., zależnie od stopnia wydajności ziemi, liczby członków rodziny i obszaru gospodarstwa. Resztą zbiorów może chłop rozporządzać dowolnie.

Przemysł został również zorganizowany w trusty na czele których stoi rada, działająca jako osoba prawna. Kwestię robotniczą uregulowano ku zupełnemu zadowoleniu (nie wiadomo tylko czyjemu: robotników, czy panów z czerezwyczajki? P. R.) zwłaszcza w okręgu donieckim, gdzie praca idzie bardzo dobrze, odkąd rekwizycję zastąpił podatek. Charkowskie fabryki lokomotyw dostarczyły o 7 proc. więcej niż w latach przedwojennych(?!), w zagłębiu zaś donieckiem produkcja węgla wynosiła w grudniu ub. r. 61 milj. pudów (a więc 41 proc. przeciętnej miesięcznej produkcji przed wojną).

Jeśli kto będzie usiłował narzucić sowietom warunki, nie dając się pogodzić z ich bytem politycznym, jeśli będzie chciał traktować Rosję jako kolonję, konferencja w Genui nie przyniesie trwałego rezultatu. Jeśli jednak mocarstwa będą traktować Rosję jako państwo suwerene, niezbędne do gospodarczej odbudowy świata, wtedy mogłaby Rosja wypełnić życzenia mocarstw, oddając do dyspozycji wszystkie siły pomocnicze i skarby ziemne.

Trzeba w każdym razie uwzględnić położenie Rosji w ostatnich czterech latach, pod czas których 6 milionów mężczyzn służba wojskowa oderwała od gospodarstwą z wielką szkodą tegoż. Wojna domowa wyczerpała i zrujnowała doszczętnie chłopów. Oskarża się sowiety o imperjalizm. Nie napadły one jedna ani na Kołczaka, ani na Wranglą, ani też na Polskę. Sowiety broniły się jedynie. — Rakowski sądzi, że wszystkie te sprzysiężenia miały swe źródło we Francji. Francja obawiała się widocznie że Rosja może wejść w nieprzyjazne dla nie porozumienia.

Istnieje jeszcze kwestja długów, która musi być rozwiązana w duchu realizmu, a a nie zapomocą szykan. Gospodarcza odbudowa i spłata długów muszą iść w parze i gdy to zagadnienie zostanie przez sprzymierzonych szybko i stosownie rozwiązane, Rosja bez trudności zapłaci w miarę swych sił. (S.)

Rozruchy robotnicze w Moskwie

Prasa ruska donosi, że w początkach bieżącego miesiąca przyszło do rozruchów robotniczych w Moskwie. Robotnicy w liczbie kilku tysięcy zaprotestowali przeciwko porządkowi wyborów do sowietów i domagali się dopuszczenia wszystkich do wyborów. Po burzliwem zgromadzeniu uczestnicy zebrania sformowali pochód, w którym niesiono tablice z napisem: „precz z obecnemi sowietami, niech żyją swobodnie wybrane sowiety"

(kt) W Kijowie stwierdzono wypadki duru. Wypadki te najstraszniejsze z chorób wydarzyły się także i w innych okolicach Ukrainy i Podola. (7)

(kt) Moskiewski Sowiet zatwierdził ceny pogrzebów na 5 rb. złotych od osoby dorosłej i 3 rb. złote od dziecka. (7)

Podział taboru górnośląskiego

Niemieckie dzienniki donoszą, że komisja dla spraw kolejowych na Górnym Śląsku ustaliła następujący podział taboru kolejowego między obydwa państwa. Polska otrzyma na Górnym Śląsku 430 parowozów, 654 wagonów osobowych i 2400 wagonów towarowych. Niemcy zatrzymują 630 lokomotyw, 1021 wagonów osobowych i 20454 wagonów towarowych. Poza tem Niemcy zobowiązują się do odstąpienia Polsce wszystkich wagonów i parowozów w dobrym stanie i do wykonania w ciągu jednego roku wszelkich napraw odstąpionego materjału kolejowego, ponieważ warsztaty reperacyjne znajdują się przeważnie po niemieckiej stronie na Górnym Śląsku. Oprócz tego Niemcy oddadzą do dyspozycji polskiej dyrekcji kolejowej 900 otwartych wagonów dziennie w ciągu dwóch lat. (7)

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) W Stuttgarcie zmarł niemiecki poseł do parlamentu, Hausmann. Był to najstarszy członek parlamentu, bo od 35 lat był posłem. Hausmann był jednym z autorów nowej konstytucji niemieckiej. (7)

(kt) Zakon Jezuitów objął we władanie były dominikański kościół w Poznaniu. Generał dominikanów zgodził się na oddanie kościoła Jezuitom. (7)

(kt) Minister rolnictwa Cheron (Francja) rozpoczął ostrą walkę ze spekulantami zbożem. Bardzo energiczne i daleko idące projekty praw przeciw spekulantom znalazły uznanie w komisji parlamentarnej i niedługo wpłyną na plenum. (7)

(kt) Rząd angielski odrzucił „ultimatum" postawione mu przez Gandi'ego — naczelnika niepodległościowców induskich. Rząd angielski nie chce nawet dyskutować. (7)

Cesarskie słowo honoru

(Z dziejów upadku Habsburgów).

Hr. Czernin był dalej w rozpaczy. Więc cesarz jednak list pisał i to bez jego wiedzy! Kompromitacja była druzgocąca. Wreszcie po długich rozmowach zdołał hr. Czernin przyprzeć cesarza do muru i ten podał jako ostateczną, już prawdziwą prawdę, że pierwszy list został sfałszowany w ustępie o Alzacji i Lotaryngji, drugi zaś wogóle nie istniał. Mimo to, wobec ogłoszeń francuskich, cesarz — oświadczał — musi milczeć, bo przyrzekł p. Poincare mu rzekomo nic o próbach układów nie rozgłaszać.

Po takiem postawieniu rzeczy zabrał głos hr. Czernin. Mówił do cesarza, słuchającego w milczeniu, okrągłą godzinę. Zażądał, aby cesarz złożył wiążące oświadczenie o tem, co przed chwilą przyznał. Oświaczenie musi być stwierdzone cesarskiem słowem honoru i to na piśmie. Ta niebywała forma słowa cesarskiego przydarzyła się bodaj raz pierwszy w dziejach wszystkich dynastji. Jeżeli cesarz podpisze—w takim razie wszystko będzie dobrze. Jeżeli nie, to grozi wojna z Niemcami. Poza tem hr. Czernin potrzebuje tego pisemnego słowa honoru „dla oczyszczenia się przed sądem historji". Oświadczenie to nie jest aktem politycznym, minister schowa je w szufladzie biurka, nie ujrzy ono nigdy światła dziennego. Ale gdyby cesarz się wzdragał, wówczas jemu, ministrowi, nie pozostaje nic, jak samobójstwo!

Hr Czernin wyciągnął z kieszeni gotowy rękopis. Zawierał on cesarskiem słowem honoru stwierdzone oświadczenie. Nalegał i groził. Scena była melodramatyczna. Cesaz schwycił nakoniec za pióro i podpisał:

I. że do szwagra swego napisał tylko jeden list;

II. że książe nie miał upoważnienia, aby list pokazywać przed rządem francuskim;

III. że o Belgji nie było w liście wzmianki;

IV że ustęp o Alzacji i Lotaryngji został w tekście, ogłoszonym przez p. Clemenceau— sfałszowany.

Tajemnica owego dokumentu została z obu stron jednakowo dotrzymana. Na drugi dzień ambasador niemiecki w Wiedniu miał już na biurku ów dokument, mający pozostać w ukryciu aż do sądu historji. Niemiecki pełnomocnik generał Cramon dowiedział się o treści cesarskiego słowa honoru z ust samego cesarza. Nikt nie miał drugiemu nic do wyrzucenia

Ale teraz przychodził nieunikniony ciąg dalszy. Trzeba było ogłosić list „autentyczny" skoro „fałszywemu" się zaprzeczyło. Cesarz, któremu hr. Czernin wydarł przed chwilą pisemne słowo honoru, zaczął prosić ministra o pomoc. Hr. Czernin wyświadczy mu wielką przysługę, jeżeli oświadczy, że o liście tym wiedział. To jest konieczne.

Karol Habsburg natrafił na opór granitowy. Hr. Czernin ani myślał pokrywać swego władcę. Uzyskał swoje, był sam pokryty przez cesarskie oświadczenie, dalej nie potrzebował już nic więcej. Zakończył dyskusję na ten temat odmową, a za to w następnej, prowadzonej telefonicznie zaproponował cesarzowi — abdykację wformie regencji. Cesarz odmówił, ale rada ministrów wzięła ten niezwykły temat pod obrady. Okazało się wszakże, iż dualistyczny ustrój monarchji uniemożliwia regencję. Węgry zgodziłyby się tylko na „swojego" arcyksięcia Józefa, a taka regencja byłaby podporządkowaniem Austrji — Węgrom. Hr. Czernin raz jeszcze pospieszył po audiencje do cesarza, ale przyjęła go już... cesarzowa. Cesarz był „złamany" i „nie mógł nikogo przyjmować". Hr. Czernin nie miał widocznie nerwów dość silnych, aby zwalczyć słabą kobietę. Posłuchanie zakończyło się zwycięstwem cesarzowej i dymisją hr. Czernina. Cesarz został, minister poszedł.

Afera paryska utrwaliła ostatecznie w świecie mniemanie, iż koniec wojny bliski jest w r. 1918, skoro rok przedtem Austrja zapowiadała, iż walczyć nie może. Nawiązanie nitek między Paryżem a Wiedniem było jednem z mistrzowskich pociągnięć dyplomacji francuskiej, która oczywiście o pokoju nie myślała przed ostatecznem zwycięstwem, lecz chciała mieć w ręku dowód na wyczerpanie państw centralnych, w szczególności Austrji. List cesarza Karola był dowodem aż nadto dostatecznym. Gdyby nie niezręczność hr. Czernina byłby dokument ten pozostał w ukryciu. Wywołując jego ogłoszenie, hr. Czernin zadał silę moralnej państw centralnych cios decydujący, chociaż uczynił to w nieświadomości, że cesarz Karol poza jego plecami obiecywał Francji zwrot Alzacji i Lotaryngji, przez co główna wina spadła na cesarza.

Zaostrzyły się też stosunki między Wiedniem a Berlinem, chociaż cesarz Karol prócz wzmiankowanej już depeszy o „odpowiedzi armat austrjackich na zachodzie" przedsięwziął rodzaj wycieczki do Kanossy, udając się w maju z pokutą niejako do Wilhelma II, do kwatery głównej. Nastrój był tam mało przyjemny; Wilhelm II udawał że wierzy wiedeńskiej wersji listu księcia Sykstusa, paryską zaś odrzuca, niemniej monarchowie rozstali się tylko na zewnątrz pogodzeni. Echem tego rozdźwięku była ponowna wizyta Karola Habsburga w głównej kwaterze, w Spaa d. 14 sierpnia 1918. I tym razem władcy zachowywali się względem siebie nader czule, lecz w postawie szefów rządu i władz wojskowych dawał się odczuwać inny nastrój. Objawiło się to znów przy kwestji polskiej.

d. c. n.

Dnia 21 lutego r. b. zasnął w Bogu nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek

ś. † p.

JÓZEF JASIŃSKI

b. uczestnik powstania 63 r., b. obywatel i majster kotlarski, przeżywszy lat 78.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Cegielnianej № 62 odbędzie się w czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 5-ej po południu na stary cmentarz katolicki.

Nabożeństwo żałobne w sobotę o 10 i pół rano w kościele św. Józefa przy alicy Ogrodowej, o czem zawiadamiają pozostałe w nieutulonym żalu

DZIECI.

db524

W dniu 20 lutego 1922 r. zasnęła w Bogu opatrzona Św. Sakramentami moja najdroższa żona i nasza najukochańsza matka

ś. † p.

Antonina z Jasińskich RYDLEWICZ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dnia 22 lutego, o godzinie 4-ej po południu z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej 141 na cmentarz katolicki w Chojnach, o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych

523p1 **Mąż i córki.**

Za liczne dowody serdecznego współczucia przy grobie drogiego i nieodżałowanego nam syna

ś. † p.

Henia Bazyla

składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać"

Przedewszystkiem dziękujemy Ks. Prefektowi Nosiorowskiemu za wypowiedziane słowa pociechy nad zimną mogiłą, ks. Urbańskiemu, p. Kierownikowi, p. nauczycielom i koległom Gimnaz. p. Zimowskiego oraz p. Barcińskim, jak również wszystkim, którzy odprowadzili zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

Zuozpaczeni Rodzice i Rodzeństwo

529B

Dnia 20-ego b. m. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł

ś. † p.

Edmund Józef Rowiński

w wieku lat 60, długoletni pracownik Gazowni Miejskiej.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z kliniki dr. Waffena (róg Lipowej i Podlesnej) w czwartek, dnia 23-go lutego r. b. o godz. 3-ej popoł. na stary cmentarz rzymsko-katolicki.

Uprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych o oddanie ostatniej posługi.

527K1 **Stroskani: żona, synowie, córki, zięć, synowe i wnuczkowie.**

Właściciele domów i dozorcy.

(p) Onegdaj w sali Towarzystwa Kredytowego odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości.

Zebranych przywitał p. Klukow, wyjaśniając cel zebrania, a mianowicie, że ogólne zebranie musi wyprać nowych delegatów na konferencję z Inspektorem Pracy, gdyż poprzedni delegaci mieli zbyt ograniczone pełnomocnictwa.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Suligowskiego, który oznajmił obecnych z celem zebrania t. j. znalezienia sposobu zakończenia strejku dozorców.

P. Barczak charakteryzuje cały przebieg strejku i konferencje.

— W sierpniu 1921 r. została zawarta umowa między właścicielami nieruchomości a dozorcami, która obowiązywała do stycznia 1922 r., gdyż do tego czasu oczekiwano zmiany dekretu. Obecnie pensja dozorcy wynosi tyle, co komorne lokatorów. Sprawa dekretu w komisji sejmowej przewleka się do niemożliwości i wybuchł strejk dozorców.

Powstał projekt, by dać dozorcom 50 proc. z czegoby lokatorzy płacili połowę lecz właściciele nieruchomości nie mogli tego żądać od lokatorów. Na odbytej konferencji u inspektora pracy ofiarowano 30 proc. podwyżki, lecz dozorcy nie zgodzili się na to.

Na następnej konferencji u inspektora pracy znów do niczego nie doprowadzono, gdyż „strejk prowadził p. Rawalski i żądał 200 proc. podwyżki".

Wówczas magistrat wystąpił jako superarbiter i zainicjował konferencję. Lecz właściciele nieruchomości zorjentowali się, iż są to „ci sami ludzie" i na konferencji odmówili magistratowi votum zaufania.

Miasto winno być oczyszczone przez magistrat a nie przez dozorców. Władze powinny zrozumieć że należy dozorcy płacić za czyszczenie ulic, gdyż tylko 1/4 części dnia dozorca jest zajęty domem, a resztę 3/4-ulicą. Gdyby był „inny skład ojców miasta" starałby się strejk zakończyć. —

Przewodniczący oznajmia, iż inspektor pracy zwrócił się do stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, by wybrano delegatów z nieograniczonem pełnomocnictwem, aby mogli kwestję strejku załatwić.

P. Musik stwierdza, że z domu otrzymuje 55,000 mk., a dozorcy płacą 24,000 mk., że musi pracować w fabryce i niedługo będzie śpiewać „krew naszą długo leją katy". Wybierać delegatów nie trzeba, niech skontroluje stan finansowy właścicieli nieruchomości, „a obecnych ojców miasta" trzeba zrócić.

P. Poganowski uważa, że sprawa oczyszczenia miasta powinna ciążyć na wszystkich obywatelach, zaś obecny strejk jest polityczny, gdyż z powodu bliskiego końca kadencji Rady Miejskiej P. P. S. chce „wyrobić" sobie nowych wyborców. Mówca zgadza się z tem że dozorca powinien otrzymywać 6000 mk. tygodniowo, lecz „zkąd je wziąć"?

Następni liczni mówcy występują z żalem do lokatorów, iż ci skarżą się komisarzom rządu i miały już miejsce aresztowania właścicieli nieruchomości. P. Helman stawia wniosek, by ogólne zaakceptować,

centowało to, co obiecali delegaci u inspektora pracy tj. 50 proc. podwyżki i jednocześnie jednorazowe odszkodowanie za oczyszczenie w wysokości 50 proc 6-cio tygodniowej pensji. Liczni mówcy powtarzają wciąż to samo, co można skreślić w słowach: „nic nie mamy, nic nie możemy dać" i t. p.

P Lewicki uważa, że kamieniczniey więzienia się nie boją: „o ile rząd będzie więzić właścicieli domów, to będzie musiał budować więzienia, tak że kamieniczniey będą mieli dach nad głową w więzieniu, ale lokatorowi dach się na głowę zawali "Rozpoczyna się tumult, słychać krzyki „nic im nie damy" „delicytu nie można powiększać" i t. p.

Następnie postanowiono nie przyjąć wniosku aby zaakceptować to, co dotychczasowi delegaci obiecali.

Przyjęto wniosek, aby każdy właściciel domu polepszył byt swemu dozorcy w miarę możności, a o ile nie, to niech przyjmie nowego dozorcę.

Postanowiono wysłać do magistratu memorjał z tem, aby magistrat przyjął czyszczenie miasta i w tym czasie dozorcy przestaną czyścić ulicę

Postanowiono, by delegaci na ogólnym zjeździe kamieniczników w Warszawie byli upełnomocnieni przedłożyć rządowi projekt oddania ma kamienice w bezpłatną dzierżawę pod warunkiem, że rząd odda te nieruchomości później nie w gorszym stanie, niż je weźmie. Wszystkie te postanowienia powzięto wśród krzyków i wrzasków, które cechowały całe zebranie. Zebranych było razem około 500 osób. Zrzeszonych właścicieli nieruchomości jest przeszło 4 000, na ogólną liczbę 8,000 właścicieli nieruchomości. (2)

KRONIKA

— **Dozór policyjny.**

Zwracamy łaskawą uwagę V komisariatu Pol. Państw. w Łodzi na naszą wzmiankę z dn. 19 b. m. w Nr. 50 w kronice pt. „Azjatyckie porządki", gdyż, jak można sądzić z dalszych skarg mieszkańców domu, policja niezbyt się nią zainteresowała. Sądzimy, że to, co piszemy nie jest „na wiatr", a także, że policję mamy nie... od parady. W stosunkach zaś określonych trudno faktycznie urabiać sobie o powyższem odmienne wyobrażenie. (7)

— **Przedstawiciele Łodzi w komisji Sejmowej.**

(a) Na posiedzenie Komisji sejmowej dla zbadania kryzysu powołani zostali przedstawiciele m Łodzi Z ramienia Rady Miejskiej w jeździe wiceprzewodniczący Rady p Rapalski, zaś z ramienia magistratu jedzie wiceprezydent miasta Dr. Stupnicki. (3)

— **Zjazd właścicieli nieruchomości Rzpl. Pol.**

(a) W niedzielę, dnia 26 bm., odbędzie się w Warszawie zjazd właścicieli nieruchomości Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie stowarzyszenia i zrzeszenia właścicieli nieruchomości wysyłają swych delegatów.

Na zjeździe zostanie przyjęta rezolucja w związku z ustawą o obronie lokatorów. (3)

— **Strajk dozorców domowych.**

(a) Wczoraj u dozorców domowych odbyło się zebranie sprawozdawcze z sytuacji strajkowej, z którego wynika, że nastrój śród strejkujących jest mocny i o ustępstwach mowy nawet być nie może.

Zebrani wyrazili swe oburzenie z powodu artykułu, jaki w związku ze strejkiem ukazał się we wczorajszym numerze Pracy" Wreszcie uchwalono składkę na rzecz strejkujących, znajdujących się w ciężkich warunkach. (3)

— **Które spółdzielnie będą zwolnione od daniny?**

(p) Stosownie do ustawy o daninie od obowiązku płacenia daniny zwolnione są tylko spółdzielnie aprowizacyjne i związki tych spółdzielni. W praktyce powstał szereg wątpliwości, jakie spółdzielnie należy uważać za aprowizacyjne, gdyż termin „spółdzielnia aprowizacyjna" jest to termin obywatelski, a nie prawny.

Na wniosek przewodniczącego Rady spółdzielczej p. Kwiecińskiego Minister Skarbu ma w najbliższych dniach wysłać do dyrekcji izb skarbowych okólnik, zawierający ściślejsze określenie pojęcia „spółdzielnia aprowizacyjna".

Określenie to brzmieć będzie tak, że spółdzielnia aprowizacyjna jest to spółdzielnia, której podstawowem zadaniem statutowem jest dostarczanie swym członkom przedmiotów, potrzebnych w ich gospodarstwie do bezpośredniego zużycia, a nie do handlu lub przeróbki celem dalszej odprzedaży. (3)

— **Wolno przywozić walutę rosyjską.**

(p) Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, na mocy którego każdy z repatriantów powracający na zasadzie układu repatriacji z Rosji do Polski, może przywieźć ze sobą walutę rosyjską w dowolnej ilości. Dotychczas, jak wiadomo, przywóz waluty rosyjskiej przez repatriantów był ograniczony do sumy 200,000 rb. sowieckich. (3)

— **Stępel od dokumentów, wystawionych w walucie zagranicznej.**

(p) Stępel od dokumentów, wystawionych w walucie zagranicznej, oblicza się na podstawie kursu giełdy w Warszawie w dniu ostatnim przed doręczeniem. Jeżeli dokument został wystawiony za granicą, kurs dnia następnego po otrzymaniu dokumentu. (3)

— **Poszukiwanie p. S. Fijałkowskiego.**

U p. Kazimierza Fijałkowskiego znajduje się list, pisany dn. 11 stycznia b. r. z Kijowa do inżyniera Adama Fijałkowskiego, który pracował w fabryce Kornberga. W liście p. Janina prosi o wybawienie jej z dziećmi z Kijowa, gdzie środków do życia nie posiada. Ponieważ adres p. Adama Fijałkowskiego niewiadomy przeto tą drogą p. K. F. poszukuje o nim jakiejkolwiek wiadomości.

Zwrócić się do p. Kazimierza Fijałkowskiego, Z-kątna 10. (5)

— **Wielka Reduta Czerw. Krzyża.**

Zapowiedziana i oczekiwana od dawna druga wielka reduta Czerw. Krzyża odbędzie się w ostatnią niedzielę karnawałową dnia 25 lutego, nie zaś w ostatki, 28—go.

W artystycznie udekorowanej sali przewiną się niewątpliwie tłumy doborowego towarzystwa, które tak, jak i na pierwszej reducie Czerw. Krzyża, będą miały okazję przyjemnego i wesołego spędzenia czasu.

Komitet pod przewodnictwem p. d—ra Alfreda Grohmana, d—ra Albina Grabowskiego d—ra Karola Pfaffa i p. Nugebauera dokłada wszelkich starań, by maskarada ta stanowiła prawdziwe clou karnawału.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96, w cukierniach W. W. P. P. Gostomskiego Komara, Szanawskiego, Ulrichsa, Piątkowskiego oraz w Louvrze, Sali Malinowej i Teatralnej. (8)

— (pk) **Wznowienie podatku od węgla.**

(p) Jak się dowiadujemy, Min. Skarbu zamierza na nowo wprowadzić podatek od węgla chwilowo zawieszony ze względu na ogólny kryzys panujący w przemyśle. Obecnie wobec poprawy sytuacji w przemyśle Min. Skarby uważa za zbyteczne pozbawiać Państwo dochodu sięgającego miljardów. (9)

— **Kradzieże.**

(a) Śledztwo w sprawie kradzieży tytoniu i papierosów ze składu Hermana Dawida przy ul. Traugutta № 5 doprowadziło do wykrycia wyż. wymienionej oraz zaaresztowania sprawców: Marczyńskiej Stanisławy Marczyńskiego Teodora, Marczyńskiej Heleny i Marczyńskiego Leonarda, których osadzono w więzieniu przy ul. Milsza. Następnie oni tego wykryto i aresztowano paserów Gierlicha i Mordkę. Część łupów odnaleziono. (3)

Teatr miejski

Dziś w Teatrze Miejskim dla zrzeszeń „Szopka Warszawska" (po raz ostatni) Bilety nabyte na zwykłe przedstawienie dla zrzeszeń na środę 22 | II, ważne są na dzień 1 marca rb

W czwartek wyśmienita kom. Stef. Kiedrzyńskiego „Czysty Intyres" w znakomitem wykonaniu pp. Krzywickiej, Wernisówny, Rodowiczowej, dyr. Zygm. Noskowskiego, Kulakowskiego, T. Leszczyca i Wybrańskiego.

W piątek niezrównana kom. K. Wroczyńskiego pt. „Dzieje Salonu", w sobotę o godz. 4 pp. dla młodzieży "Wieczór Poezji Polskiej" (7)

Z sądu.

— **Za nieprzestrzeganie 8 godz. dnia pracy.**

(p) Sąd odwoławczy pod przewodnictwem Sędziego Jarzębskiego rozważał w drodze apelacyjnej sprawę Józefa Goczyńskiego, Zelika Gutermana i Juljana Paszkego, którym na zasadzie protokułu przez Inspektora Pracy 13 obwodu w Łodzi wytoczono w sądzie pokoju w Aleksandrowie sprawę o przekroczenie ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i zeznaniu świadków, którzy stwierdzili, że oskarżeni nie zmuszali robotników do pracy ponad 8 godzin dziennie, że robotnicy pracowali akordowo, pobierając zapłatę za sztuki, że za nadliczbowe godziny otrzymywali osobne wynagrodzenie, nie uważając więc oskarżonych za winnych przekroczenia ustawy — uniewinnił ich.

Na skutek protestu ze strony podprokuratora Krychowskiego znalazła się ta sprawa w sądzie odwoławczym.

Inspektor pracy prosi o ukaranie oskarżonych, ponieważ pracownicy za nadliczbowe godziny żadnych i dodatków nie otrzymywali. Świadkowie pod przysięgą zeznali, że pracują 12 godzin z przerwą 1 godzinną.

Sąd postanowił wyrok Sądu pokoju uchylić, właścicieli warsztatów pończoszniczych w Aleksandrowie Józefa Goczyńskiego, Zelika Gutermana i Juljusza Paszkego uznał za winnych przekroczenia ustawy o przestrzeganiu pracy w przemyśle i handlu i skazał każdego z nich na 2 miesiące aresztu i solidarne pokrycie kosztów za obie instancje.

Popierał oskarżenie podprokurator Krychowski. (8)

— **Za napad bandycki.**

(a) Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę z oskarżenia Jana Karpińskiego i Józefa Karpińskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że w dniu 5-go lutego 1921 roku wtargnęli do mieszkania Feliksa Ratajewskiego zamieszkałego w majątku Kozuby-Nowe pow. łaskiego a z rewolwerami w ręku i pod groźbą śmierci zażądali od niego pieniędzy, Ratajewski wydał im 1,10 mk., lecz bandyci uiszczonej poczęli przeszukiwać mieszkanie i z biurka zabrali 248 tysięcy mk., w polskiej walucie, około 2 000 mk. niemieckich 4,000, rub. 50 rub. w złocie i kilka obligacji płatniczych.

Śledztwo ustaliło, że napadu dokonali Jan i Szczepan Grabowscy, którzy do winy się nie przyznali. Po zbadaniu sprawy i ustaleniu winy sąd skazał ich na 12 lat więzienia z pozbawieniem wszystkich praw. (3)

KOMUNIKATY

Na inwalidów wojskowych.

Sokowski 1000 mk. Cielke Julja 500 mk. E. M 010 mk.

Złożone przez Rene Beaillete Piotra Łosonia i Artura Mouczki jako biegłych w sprawie N 4 41 | 21 r 9000 mk.

Na repatrjantów.

Zebrane na zabawie z inicjatywy p. Mekowskiego, prezesa chóru św. Cecylji przy kościele św. Anny mk 10472.

Nebelski 100 mk, Repela 500 mk.

Na dom sierot.

Ławnicy zamiast kwiatów na grób śp. Bolesia Ciesielskiego 500 mk.

Na tablicę dla ks. Szmidla.

Zeb. u p. Maksyma Malinowskich 6022 mk.

Na pomnik dla śp. St Pogonowskiego.

Nebelski 100 mk.

Na pomnik wdzięczności dla Ameryki.

Kapela 100 mk. 615

PRZEMYSŁ I HANDEL.

ŁÓDŹ-MANCHESTER POLSKI.

„The Financial News" z dn. 30 ub. m. umieszcza artykuł prof. Wilden - Hardta z Londynu p.t. „Łódź — Manchester Polski". Profesor Wilden - Hart opisuje swoje wrażenia z Łodzi, dokąd wybrał się z wielkiem niedowierzaniem dla zwiedzenia fabryk tutejszych. Nieufność ta — mówi prof. Wilden - Hart — miała dwie przyczyny. Najprzód, że fabryczne miasto Łódź nie cieszy się dobrą opinją kosmopolitycznej i dyplomatycznej Warszawy; sądziłem, że niema tam wcale hoteli i że znajdę tam najwyżej pchły i żydów. Istotnie, przekonałem się później, że 40 proc. ludności łódzkiej stonowią żydzi, ale sądzę, iż taki sam stosunek zachodzi w naszym Manchestrze i że żydzi tam, jak w Polsce są dobrymi kupcmi. Co do hoteli, to Grand Hotel jest jednym z najwspanialszych, jakie widziałem poza obrębem Anglji. Drugą przyczyną mego niedowierzania było to, że jeszcze przed wyjazdem z Anglji wiedziałem doskonale, jak się Niemcy obeszli z Łodzią, w której przebywali od r. 1915 do 1919, że systematycznie niszczyli wszystkie maszyny i roboty, aby zapobiedz możliwości rywalizowania kiedykolwiek Łodzj z Niemcami o rynki rosyjskie.

Niema jeszcze dwóch lat odkąd Niemcy opuścili miasto i mjałem pewne wątpliwości co do jego stanu. Po doskonałem śniadaniu na dworcu warszawskim, składającem się z białej kawy i bułek, ą które na pieniądze angielskie kosztowało 8 pensów, usadowiłem się wygodnie w wagonie I-ej klasy i wyruszyliśmy w czterogodzinną podróż, kosztującą 1 szylinga i 1 pensa. Aż do przedmieść łódzkich jechaliśmy tylko we trzech w przedziale, ale później napłynęło pasażerów tyle, że byliśmy formalnie stłoczeni. Wtedy zacząłem sobie zdawać sprawę, że Łódź jest wielkiem miastem, nawet w porównaniu z angielskiemi właściwie jestto drugie po Warszawie miasto w Polsce i liczy 600,000 mieszkańców. Z okna wagonu widziałem tylko kilka dymiących kominów, co było dobrym znakiem, ze stacji jednak nie widać większej części przemysłowej Łodzi, więc niedowjerzanie moje nie osłabło.

Postanowiłem jednak zwiedzić naprzód fabryki włókiennicze i warsztaty, i kazałem się wieźć do bjura dyrektora Polskiego Towarzystwa Włókienniczego, którego członkowie stanowią w Polsce 70 proc. przemysłowców w tej gałęzi; miałem sposobność zdobycia statystyki tego Towarzystwa aż do końca lipca. Prezes, dr. Barciński, ułatwił mi dokładne zwiedzenie wszystkich warsztatów i fabryk, a oprócz tego zwiedziłem również fabryki, będące w posiadaniu towarzystw zagranicznych gdzie zarządzającymi są Anglicy i Szkoci. Dowiedziałem się tam i odkryłem rzeczy zdumiewające. Niemcy zabrali z Łodzi miedź, mosiądz, aż do ostatniej uncji, a inżynierowie wiedzą dobrze, co znaczy pozbawienie maszyn ich części metalowych. Według obliczeń, Niemcy spowodowali szkód na 30.000,000 Ł.

Pewien stary właściciel ludwisarni, Anglik, powiedział mi, że oficer niemiecki, wyznaczony do jego zakładu, wygadał się raz, pod wpływem rozdrażnienia, że Hindenburg wydał rozkaz systematycznego niszczenia przemysłu łódzkiego przez zabieranie maszyn i istotnie potem zjawiło się u niego 20 niemieckich autobusów ciężarowych, zabierając całą maszynerję. Niema więc wątpliwości, że celem Niemców było ogołocenie Łodzi do tego stopnia, aby już nigdy nie mogła współubiegać się z nimi o rynek rosyjski. W listopadzie 1918 r. Niemcy opuścili miasto, lub ściślej, zostali wypędzeni przez podnieconą ludność, która zabrała im broń, gdyż armja niemiecka aż do tego stopnia straciła ducha i odwagę.

Wtedy zebrali się ci dzielni kupcy, zgromadzili pozostałe resztki zapasów i zabrali się do porządkowania swego domu. Zakupili nowe maszyny w Niemczech i Anglji (marka stała wtedy niecałe 50 do Ł.) i surowce w Ameryce, W październiku 1920 r., czyli w niecałe 2 lata, wszystkie bawełniane warsztaty były czynne, a w październiku r.b. przemysł bawełniany ma nadzieję dosięgnąć cyfr przedwojennych. Widać więc z tego jak świetnie odrodził się przemysł łódzki, co jest tem dziwniejsze, gdy się zważy, że dawniej Rosja była głównym rynkiem zbytu dla produkcji łódzkiej, zastanawiałem się więc nad tem, gdzie obecnie kupcy łódzcy zbywają swoje towary. P. Robert Geyer, jeden z wielkich przemysłowców polskich, wyjaśnił mi tę tajemnicę.

Przedewszystkiem trzeba pamiętać, że przed wojną Łódź leżała w Polsce rosyjskiej, teraz zaś jest w Polsce zjednoczonej, do której wschodzą: Galicja, Poznańskie i Prusy Wschodnie, tak, że i domowy rynek polski jest wcale rozległy i kupcy polscy nie mają teraz u siebie rywali, a zakupy zagranicą mają prawie uniemożliwione, z powodu anormalnego kursu waluty obcej, co ma ten skutek, że Polska zamienia się w ul przemysłowy, gdyż nie mogąc kupować zagranicą, musi z konieczności wyrabiać wszystko u siebie. Bolszewicy nie mają znów pieniędzy na zakup towarów, a zabronili handlu prywatnego; więc przemytnicy, przeważnie żydzi, korzystając z długiej 600-milowej granicy z Rosją, przemycają znaczne ilości towarów łódzkich i sprzedają po wysokich cenach chłopom rosyjskim, którzy rzecz dziwna — płacą złotą monetą carską. Złoto to było poprzednio własnością mieszkańców miast, którzy jednak musieli je zamienić na żywność, a tej dostarczali tylko chłopi. Rząd więc nie może handlować, bo nie ma pieniędzy na zakup towarów, a chłop, któremu prawo zabrania handlować, posiądą środki na ich zdobycie i kupuje je przy pomocy przemytników.

Największy warsztat (bawełniany) szkocki w Łodzi zatrudnia 7200 robotników i posiada 120,000 wrzecion. Wielka angielska firma pp. Coats mą tąm swój oddział, a zarządca jej łódzki, który mnie informował, wyrażał się z wielkiemi pochwałami o robotnikach polskich. Pracują oni 46 godzin tygodniowo (co uważa za błąd) i zarabiają 600—700 mk. dziennie. Polacy i żydzi nie pracują razem. Żydzi zatrudnienj są tylko w fabrykach żydowskich i, jak wykazała praktyka, są wogóle gorszymi robotnikami od Polaków.

Zdaje się przeto, że byłoby z korzyścia dla kupców brytańskich, gdyby weszli w kontakt z Polską Spółką Włókienniczą, która przedstawia 70 proc. przemysłu w Polsce. Dopóki się nie unormuje waluta światowa, wypądnie może powrócić do handlu zamiennego. Otóż, eksporterzy i importerzy polscy i angielscy mogliby utworzyć spółkę i wspólnym kosztem utzymywać w Warszawie i w Londynie centralne punkty, któreby regulowały zamianę towarów.

Podczas pobytu w Łodzi zwiedzałem znajdujący się na małem wzniesieniu za miastem, cmentarz poległych Niemców, których tam leży około 2000. Odwróciwszy się przypadkowo, ujrzałem za wzgórzem panoramę Łodzi z całym lasem dymiących kominów, będących symbolem gwaru, krzątaniny wewnętrznej i pomyślilem, jak los bywa mściwy. Ci, którzy chcieli koniecznie uśmiercić to miasto, pomarli, a ono właśnie wre i kipi całą pełnią życia.

Targi angielskie.

(ph) Angielskie Targi Przemysłowe organizowane corocznie przez Departament Handlu Zagranicznego, odbędą się w roku bieżącym między 27 lutego a 10 marca.

Powodzenie jakiem cieszyły się Targi w roku zeszłym, mimo niebywałego zastoju panującego w świecie handlowym, pozwala przypuszczać, iż w roku bieżącym obroty tędą jeszcze znaczniejsze, zwłaszcza wobec stabilizacji rynków światowych.

Na Targi dopuszczone będą jedynie wyroby angielskie, wystawiane przez samych fabrykantów; w ten sposób nabywcą będzie miał pewność, że kupuje wprost u wytwórcy i wobec tego płaci najniższe ceny.

Poniżej podajemy kilka ciekawych szczegółów dotyczących Targów zeszłorocznych. Obszar placu wystawowego wynosił około 42,000 metrów kwadratowych, zaś długość przejść między kioskami na tej części Targów które się odbyły w Londynie, wynosiła 5 i pół klm. Wielka ta przestrzeń wynosiła zaledwie 80 proc. ogólnego zapotrzebowania. Przeszło 2000 firm brało czynny udział.

Wszystkie ważniejsze gałęzie przemysłu Wielkiej Brytanji, oprócz przemysłu włókienniczego, reprezentowane będą w tym roku.

Wobec tego, że znalezienie dostatecznie obszernego budynku na pomieszczenie wszystkich eksponatów, jest niemożliwem, Targi odbędą się jednocześnie w Londynie (The White City) oraz w Birmingham (Aerodrome Castle Bromwich), gdzie największe pomieszczenia zostały zarezerwowane.

Prawo wstępu na Targi będą mieli tylko posiadacze zaproszeń, aby tłumy ciekawych nie przeszkadzały poważnym kupcom.—

Po dokładne informacje i karty wstępu należy się zwrócić do Departament of Overseas Trade, No. 35 Old Queen Street, w Londynie, lub też do Sekretarza Handlowego przy Poselstwie Angielskiem w Warszawie, Piękna 6.

Sytuacja w Łodzi.

Ostatnio znów towary poszły znacznie w górę. Przędza bardzo zdrożała i jest już przedmiotem „pasku". W ciągu tygodnia bawiło w naszem mieście wielu kupców z Rumunji, którzy też robili znaczne zakupy. Większość tych zakupów finansował bank Mołdawski. Kupowali oni przeważnie towar tańszy, bawełniany oraz trykotarze i wyroby pończosznicze. Płacono za towar gotówką

Również było w Łodzi kilkunastu kupców z Wiednia, którzy kupowali większą ilość towaru dla Jugosławji i Bułgarji. Towar jest wywożony na „trans" to znaczy, żeby uniknąć podwójnej opłaty cłowej, pozostawia się go za komorze celnej we Wiedniu i stam tad transportuje na miejsce przeznaczenia do Bułgarji lub Jugosławji.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Pasek manufakturą łódzką na Wołyniu**

(a) Województwo łódzkie zwróciło si do jute szej komisii do badania cen i zysków proshą o przesłanie wiekszej ilości cenników towarów łódzkich, celem rozesłania ich wołyńskim komisjom powiatowym, gdyż z otrzymanego cennika przekonano się, że b. wiele towarów, sprowadzanych z m. Łodzi na Wołyń sprzedaje się z kolosalnym zyskiem, dochodzącym często kilkaset procent (o

— **Skóra drożeje.**

W ostatnich dniach daje się zauważyć niezwykła zwyżka cen skór Skóra chromowa bronzowa kosztuje obecnie 1000 mk. stopa, a przed kilku tygodniami 550 mk. skóra czarna chromowa I gat. 700 mk., zagraniczna 1650 mk., aczkolwiek do niedawna kosztowała 1,200 mk. (3)

— **Trykotaże.**

Na rynku węgierskim daje się odc ć o gromny brak trykotaży. 8)

CASINO — Dziś premjera! — CASINO

„Wierni, nie łączcie się z giaurami i bezbożnymi, którzy szydzą z naszych obrzędów religijnych, bójcie się Allaha, jeżeli kochacie proroka" (Wyjątek z Koranu).

Pierwszy z premjowanych filmów na wystawie kinematograficznej w „Grand Palais" w Paryżu p. t.

„WBREW ALLAHOWI" (Visages voiles... âmes clôses...)

Wspaniały dramat egzotyczny w 6 aktach wytwórni Select-Pictures w Paryżu z uroczą ubienicą: EMMY LYNN w roli głównej.

STRESZCZENIE:

Główną fabułę dramatu stanowi konflikt wiecznego braku zrozumienia się dwuch odrębnych ras i religji. Jako odstraszający przykład tego rodzaju nieporozumienia, autor scenariusza, Russel, opisuje nam historję miłości i połączenia się ślubem europejki z kulturalnym beduinem. Obyczaje i wierzenia Wschodu, pomimo miłości zakochanej pary, nie dają się pogodzić z takiemi wierzeniami i obyczajami europejki, co wywołuje rozejście się małżeństwa w warunkach aż nazbyt tragicznych. 530B

Początek przedstawień o 4.15, w soboty i niedziele o 3-ej. — Widownia dobrze ogrzana.

KRAKOWSKA OPERETKA „NOWOSCI"

Zjeżdża tylko **na 9 dni,** 12 przedstawień, do teatru **„Scala"**
Pierwsze przedstawienie **w sobotę** 25 b. m. 8,15 wieczór

Premjera! Po raz 1-y w Łodzi! Sensacyjna nowość!

Niech mnie djabli wezmą!

Operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Heinza Reicherta.
Muzyka Leopolda Reichweina

Akt. I szy w PARYZU w barze „Splendide". Akt II gi W PAŁACU MARKIZA.
Akt III-ci u TAJEMNICZEGO PANA.

Własne dekoracje pędzla art. malarza E. LORTEBA.

Wielki balet: Nadzieżdzina, P. Koszutska, L Ciesielska, A. Chrościńska, E. Koszutski, I. Ciesielski i Corps de balet.

Tańce i ewolucje układu E. Kozutskiego. Kapelmistrz Wład. Szczepański. Reżyser dyr. Tadeusz Pilarski.

Zespół składa się z 66 osób. Własne kostjumy, dekoracje, rekwizyty.

Bilety nabywać można w cukierni W-go Komara ul, Piotrkowska.

501B

KOKS. 480D

Gazownia miejskie w Łodzi

mają do sprzedania około 60 wagonów miału koksowego
około 8 wagonów odpadków koksowych nieprzesiewanych z generatora.

Bliższa wiadomość w Gazowniach, Łódź, ul. Targowa 18.

DWÓR

do wynajęcia w parku pod Łodzią. Skrzynka pocztowa 176. (522K

Ogłoszenie,

— Została uruchomiona —

Komunikacja Samochodowa

Aleksandrów - Poddębice.

Rozkład jazdy: odjazd - ALEKSANDROW rano g. 9.30 pop. 2. Odjazd PODDEBICE poł. g. 12, popoł. 4.30. — Za jeden przejazd od osoby mk. 600.

BRYLANTY

perły i wszelką biżuterję

po najwyższych cenach kupuje

A. LEWKOWICZ

№ 89. Piotrkowska № 89.

464d

Potrzebna zdolna

modystka

do Salonu Mód,

Piotrkowska 99. (512K

Potrzebny sprzedawca-ekspedjent do hurtowego przedsiębiorstwa bławatnego, obeznany z branżą. Oferty do redakcji pod lit. „B. S." (510K3

Szkoła tańca W LIPINSKIEGO Piotrkowska 108.

Organizuje dla absolwentów poszczególnych grup specjalny cykl praktycznych lekcji (kurs uzupełniający). (520)

PRZESTROGA dla mojej klijenteli !!

Wobec tego, że sąsiad mój, w tym samym domu, mający sklep na parterze wszelkimi sposobami stara się moją klijentelę wprowadzić w błąd, zapewniając wchodzących do niego, na skutek omyłki klijentów, że jego sklep jest dalszy ciąg Jarmarku Łódzkiego, pozatem podrobił szyldy co do koloru, skopjował moją reklamę „Prosta droga" i t. d., wobec czego nawet do mnie doszły słuchy, jakoby Jarmark Łódzki mają za firmę niechrześcijańską, niniejszym przestrzegam Sz. Publiczność, że **Chrześcijański Jarmark Łódzki** mieści się przy **ul. Piotrkowskiej № 44 tylko na I piętr.** i niema nic wspólnego ze sklepem na parterze. Prosząc o łask. wzięcie powyższego pod uwagę, polecam skład mój bogato zaopatrz. we wszelkiego rodzaju towary jakoto: wielki wybór modnych damskich bostonów, sukna, wełny, półwełny, podszewki, płótna, inlety, a na sezon letni: kretony, satyny batysty, etaminy; bogaty dział męski: ubraniowe, spodniowe, gotowe ubrania: palta męskie, damskie i dziecinne w wielkim wyborze. Bielizna, obuwie, pończochy, rękawiczki, chustki, chusteczki, Własna pracownia krawiecka przyjmuje obstalunki na miarowe brania z własnych i powierzonych towarów.

Właściciel: Bronisław Jagoda.

WYKWINTNE
NAJNOWSZYCH FASONÓW
i z najlepszych materjałów
Lakiery i pantofle
na bale i Maskarady poleca

Obuwie

A. Stelzner

141. Piotrkowska 141.

Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty, w zakres szewctwa wchodzące, po cenach przystępnych.
347p10

Zaraz do sprzedania używane

meble

w Zgierzu ul. Szczęśliwa 22 wiadomość u właściciela domu.
521K1

KUPUJĘ

brylanty, złoto, srebro, perły djamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe. Konstantynowska № 7. prawa oficyna parze piętro Z. MILICH (274d

Na wypłatę

towary męskie, damskie, jedwabne.
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska 37 podwórko
472K5

WAPNA

w dobrym gatunku wagonowo większa ilość do sprzedania cena bardzo przystępna i dwa wagony pospółki brunatnej, bliższe informacje od 1-3 Przejazd 30 m. 20. 489s

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne wszystkie fasony gwarancja za złoto zegary ścienne zegarki dewizki kolczyki pierścionki najtaniej sprzedaje Jan Placek Brzezińska 10 883—9

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia Płacę najlepiej Wajnrajch Benedykta 19 951—10

AA Fisharmonja prawie nowa, zegar marmurowy z bronzem, kominkowy w wizantyjskim stylu, kandelabry bronzowe okazyjnie sprzeda mag. mebli, Piotrkowska 116, I p. Magazyn otwarty bez przerwy od 9-7-ej 1177—5

AA Chrześcijanin kupuję meble używane, maszyny do szycia. Przejazd 24—3 1350—2

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka stoły krzesła otomany kozetki oraz inne sprzedaje Przeździecki Piotrkowska 180 1141—6

A Łóżka, materace, szafę, otomanę, stół, krzesła, bieliźniarkę, kredens kuchenny sprzedam tanio. Sienkiewicza 59. oficyna II wejście, II piętro m. 26. 1205—6

A Meble wyprzedam tanio aby zaraz łóżka szafy stół krzesła kredens otomanę bieliźniarkę lustra zegar umywalnię biurko wieszak Piotrkowska 225—3 front. 1304—2

Koń jest do sprzedania nadający się do fabryki z platformą Wagnera 7 przy Rzgowskiej Foliak Józef. 3—

Rower do sprzedania Piotrkowska Nr. 245. 1309—2

Dom w dobrym stanie do sprzedania wiadomość Rokicińska 55 u gospodarza. 505—2

Do sprzedania 10 włókowy majątek ziemski niepodlegający parcelacji ziemi I klasy inwentarz żywy i martwy Przy powazniejszym zadatku można wejść w posiadanie Al 1 Maja 16 Woźniak 1195—1

Kupuje złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną i tp Rutkowska sklep komisowy Główna 33 998—5

Okazyjnie tanio Obrączki ślubne złote pierścionki i różna biżuterja oraz garderoba nowa i używana Rutkowska sklep komisowy Główna 33 997—5

Sklep spożywczy do sprzedania możebne od z zaraz Lubelska 12 1137—1

Kilka gospodarstw włościańskich dobrze zagospodarowanych z inwentarzem żywym i martwym, sprzedam Al. 1 Maja 16, Woźniak. 1194—1

Mam domy, sklepy, place, młyny do sprzedania, Piotrkowska 284-51, 1214—1

200 p. drzewa opałowego bardzo suchego 5 wozy i słomę sprzedam. Pabianice obok dworca Piaski (kolonja Pabjanice) Józef Krakowski. 1292—1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci żony ul Wolna № 12 przy Aleksandrowskiej 1255—2

Bardzo tanio sprzedam bramę 125X137 tylko zaraz Brzeźińska 118 1254—1

Warsztaty stolarskie 20 sztuk sprzedam Ziołecki Słowiańska 20 1259—5

Skrzypce stare z dobrym głosem do sprzedania Wólczańska ul 93 m 8 1294—1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu w raz z meblami ul Krucza 7 w sklepie 1296—4

Do sprzedania maszyna Singera bębenkowa ul Przędzalniana 50 m 3 1298—1

Dom III piętrowy z niewykończoną oficyną nadającą się na składy oraz gospodarstwo 52 morgi zasiewy inwentarze doborowe Zabudowania murowane blizko miasta Sprzedam za przystępną cenę Wiadomość Łódz Górny Rynek ul Lubelska 8 Witczak 1288—1

Duży wybór sklepów polecam do kupna w różnych punktach miasta Wiadomość Łódź Górny Rynok ul ul Lubelska 8 m 19 1191—1

Plac 2 mieszkania murowane do sprzedania Można się dowiedzieć ul Wróbla 26 u Józefa Augustyniaka 1292—1

Rower kupię Brzezińska 56 apteka 1276—1

Okazyjnie rower z wolnym trybem w dobrym stanie jest do sprzedania Szosa Pabjanicka 8 Tomasz Pawlak 1279—3

Sprzedam urządzenie sklepowe Targowa 15 m 4 1282—3

Sprzedam psa czystej rasy wilczej dobrze tresowany półtora roczny Cena przystępna Piotrkowska 245 m 10 1285—3

Jest do sprzedania seter roczny do polowania Zgierz ul Piłsudzkiego 57 Apteka 1286—2

Do sprzedania szafa dębowa i gruszki suszone Senatorska 15 m 65 1287—2

Różne:

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. 1104—9

Pomocnik handlowy z 2 letnią szkołą handlową poszukuje posady w kooperatywie lub w handlu korzennym Oferty do adm. Rozwoju pod Pomocnik 913—1

Poszukuje umeblowanego pokoju Zielona 28—12 Wysocki 1125—1

Odzież obuwie trykoty skarpetki pończochy switry szaliki halki koszule krawaty nabyć można niedrogo w sklepie komisowym Marji Czempik Główna 17 1122—3

Poszuknje wspólnika z 600,000 mk do mechanicznego interesu maże być niefachowiec Oferty pod S M 1252—1

Potrzebna praczka Konstantynowska 56 pralnia. 1303—3

Zamienię mieszkanie składające się 2 pokoji z kuchnią z światłem elektrycznem w Pabjanicach na takież ewentualnie mniejsze lub sklep i pokój w Łodzi Zgłaszać się Milsza 25 m 18 1205—3

Zgubiono w pobliżu Głównej Poczty pęczek kluczy 5—6 szt Uprasza się znalazcę o oddanie tychże za wynagrodzeniem w kantorze Pańska 55 1302—2

Nauczycielki z muzyką otrzymają korzystne posady Biuro pedagogiczno rekomendacyjne Ludwińskiej Piotrkowska 109 1207—2

Ogrodnik otrzyma korzystną posadę Biuro rekomendacyjne Ludwińskiej Piorrkowska 109 1299—2

NEO-FOSFATYNA GALENA stosowana w dziecięcym szpitalu św Ludwika w Krakowie dała b dobre rezultaty Do nabycia w aptekach 307—9

Przybłąkała się suczka marengowata. Można odebrać za zwrotem kosztów ul. Cmentarna 10 -a w kuchni. 1306—2

Wóz parokonny sprzedam wiadomość ul Wysoka 36 m 4 1270—1

Panienka z 6 kl wykształceniem roczną praktyką biurową poszukuje posady Oferty pod Posada 1267—1

Potrzebny jest silny chłopiec do wózka zgłosić się Chłodna 11 Statkiewicz zakład cukierniczy 1256—1

Przystąpię do jakiegokolwiek interesu z kapitałem 2 i pół miljona marek na dogodnych warunkach Pierwszeństwo mają młynarze Opoczno ul Piotrkowska 23 Józef Grala ziem Radomska 1266—2

Chłopiec chcący nauczyć się ślusarstwa może się zgłosić do zakładu nożowniczo—ślusarskiego Południowa 6 Daberhut 1260—2

Potrzebna służąca lub panienka z szyciem do dwojga dzieci Zielona 5-7 prawa oficyna m. 25 od 5 do 8. 1312—2

Kucharz samotny w średnim wieku poszukuje posady, może być na wyjazd od 1-go kwietnia Stacja Rogów pow. Brzeziński w Kolacinku B. Zajączkowski. 1311—6

Przyjmuje suknie przeróbki oraz dziecinne ubrania również i bieliznę po cenach niskich Wólczańska 79 w oficynie pierwsze wejscie 3 piętro m. 19 1307—1

Potrzebna służąca w starszym wieku Wólczańska 137 m 56. 1273—3

500.000 marek i współpracę włożę do interesu Oferty pod „K. S." do Administracji „Rozwoju" 1274—2

Potrzebna dziewczyna do fasowania (pakowania) Brzezińska 56 Apteka. 1275—1

Przybłąkał się pies wyżeł szary bronzowe łaty. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów Gubernatorska 5 m. 12. 1277—2

Potrzebna zdolna kamizelczarka Sienkiewicza 91 m. 14. 1281—3

Krawczyni powróciła przyjmuje wszelką robotę krawiecką suknie ślubne i wieczorowe 1500 Przejazd 51 m. 9. 1283—2

Przyjmuje do spojania za pomocą Aparatu metale Piotrkowska 245 Skarżyński. 1308—3

Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K Hykiel zamieszkały w Łodzi przy ul Nowo—Targowej № 20 na zasadzie art 1050 Ust Post Cyw ogłasza że w dniu 1 marca 1922 o godz 10 rano w Łodzi przy ul Zawadzkiej pod N 9 odbędzie sie sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Markusa i Frani małż Zolne i składających się z łokciowego towaru ocenionych na sume mk 505000 1163—1

Przybłakała się suka wyzlica kolor czarny z bronzowym ogon na końcu biały odebrać można za zwrotem kosztów Chojny ul Kopernika 19 Kaczmarek 1261—2

Zagubione dokumenty

Mucha Marjanna zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1244—1

Na poczcie w Łodzi skradziono portfel zawierający paszport rosyjski wyd z gm Potok z Kieleckiej na imię Bassa Wojciecha oraz pozwolenie na broń № 47 b Proszę o zwrot dokumentów pieniądze można zatrzymać poczta Ruda Pabjanicka Bassa Wojciech 1207—1

Sobańskiemu Stanisławowi mieszkańcowi Borysławic gm Błaszki skradziono dowód osobisty wyd w gm Dłutów oraz kartę bezterminowego urlopu wyd w Koninie 1272—3

Zaginął dyplom majsterski z cechu rzeźniekiego wyd w Ozorkowie na imię Aldy Jakób Widawski 1278—3

Balcerak Marcin zagubił tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania wyd w Łodzi w P K U 28 p Strz Kań 1280—1

Zagubiono karte bezterminowego urlopowania na imię Romana Przybył wyd w Łodzi w P K U 31 p 1295—3

Misiewicz Józef zagubił paszport rosyjski wydany z gm Grabicy 1300—3

Dr. Artur Banasz
urolog.
(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzeżączka)
przyjmuje od g. 5 do 7
Moniuszki № 11. 53g

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.
ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski W tłoczni W. Czajewskiego.